

BIULETYN KOWIEŃSKI**W I L B I**

WILEŃSKIE BIURO INFORMACYJNE (WILBI) WIELKA-POHULANKA 19—7.

Nr.

Wilno, dnia 5 maja 1934 r.

1056.-

T r e ś ć n u m e r u :**I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.**

Dział. Str.

1. "Musy Rytejus" o sowieckiej propozycji zagwarantowania niepodległości państw bałtyckich.-

I. 1.

**III. ZAGADNIENIA POLITYKI WEWNĘTRZNEJ
I ŻYCIE SPOŁECZNE.**

K r o n i k a .

2. Rektor uniwersytetu kowieńskiego o sprawach uniwersyteckich.-
3. Areszty w uniwersytecie kowieńskim.-

III. "
" "**VII. SPRAWY KŁAJPEDZKIE.**

K r o n i k a .

4. Antyhitlerowski wiec Litwinów kłajpedzkich.-

VII. 2.

**VIII. Z ŻYCIA LITWINÓW I PRASY LITEWSKIEJ
W WILNIE.**

K r o n i k a .

5. Przeniesienie księdza Litwina do parafji nielitewskiej.-
6. Zebranie banku litewskiego.-

VIII. "
" "

x

x

x

I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

"Musy Rytojus" o sowieckiej propozycji zagwarantowania niepodległości państw bałtyckich. "Musy Rytojus" Nr.33 z 1.V.1934 r. Art.p.t. "Prawdziwe oblicze Niemiec i Polski". Streszczenie:

Oddawna już krążyły pogłoski, że Sowiety zaproponowały Niemcom zagwarantowanie niezawisłości państw bałtyckich, Niemcy zaś propozycję sowiecką odrzuciły. Motywy niemieckie są pod tym względem zupełnie nieuzasadnione.

Propozycja sowiecka zdarła, rzecz można, maskę zoblicza Niemiec. Hitler wiele mówi o pokojowości Niemiec, a tymczasem, gdy zaproponowano wzmocnić pokój przy pomocy podpisu, Niemcy odmawiają. Pragną one zostawić sobie swobodne ręce, by w dogodnej chwili móc postąpić z państwami bałtyckimi według swego uznania. Niemcy powtarzają starą krzyżacką piosenkę: "Nach Osten wollen wir reiten". Wschód, zdaniem Hitlera i narodowych socjalistów, stanowi obszar, na którym Niemcy mogą się rozwijać.

Niemcy ogromnie się gniewają na Rosję za zdarcie maski. Ponadto, ze sprawozdania Litwinowa wylania się jeszcze jedna rzecz, o której już prasa pisała, a mianowicie, że Polska również odmówiła publicznego oświadczenia, iż nie zaatakuje państw bałtyckich. Od Polski żądano jeszcze mniej: nie podpisu, a jedynie oświadczenia. Polska nie chciała jednak tego uczynić. Polska chce mieć całkiem swobodne ręce. Jasną jest rzeczą, iż Polacy nie myślą ani o Łotwie, ani też tem bardziej o Estonji. Polacy myślą o Litwie. Polska chce mieć wolne ręce w stosunku do Litwy. Tak więc Polacy wcale nie są lepsi od Niemców. Jedni i drudzy życzą źle Litwinom. Różnica ta tylko, że Niemcy narazie nie zagrabilili ziem litewskich, zaś Polacy mają Wileńszczyznę.

Litwa musi być wdzięczna Rosji za zdarcie maski z "dobroczyńców": Niemiec i Polski.

III. ZAGADNIENIA POLITYKI WEWNĘTRZNEJ I ŻYCIE SPOŁECZNE.

K r o n i k a .

Rektor uniwersytetu kowieńskiego o sprawach uniwersyteckich. "Liet.Aidas" Nr.98 /V.1934/:30 kwietnia rektor uniwersytetu kowieńskiego prof.M.Römer udzielił wywiadu prasowego w sprawach uniwersyteckich. Przedewszystkiem rektor oświadczył, że wręczenie przez studentów medyków memorjaku ministrowi Oświaty, o czem donosiła prasa, nie jest rzeczą właściwą, gdyż stanowi rozminięcie się z przepisami uniwersyteckimi. Studenci mogą się skarżyć przez kierownictwo uniwersytetu.

Pozatem rektor Römer oświadczył, że nie odpowiada rzeczywistości wiadomość, jakoby na wydziale medycznym miały nastąpić liczne zmiany personalne ze względu na brak sił naukowych. Rektor oświadczył, iż szerzenie nieprawdziwych wiadomości o uniwersytecie utrudnia jedynie pracę. Dalej prof.Römer zaznaczył, iż nieprawdą jest, jakoby profesorowie emigranci z Niemiec pragnęli trafić do uniwersytetu kowieńskiego.

Areszty w uniwersytecie kowieńskim. "Dienas Lapa" /z 3.V.1934/: W dniu 1 maja w uniwersytecie kowieńskim za zezwoleniem rektora odbył się wiec akademicki. Gdy wiec miał się ku końcowi, do gmachu uniwersytetu wtargnęła policja z karabinami i łzawiącymi bombami i zaczęła sprawdzać dokumenty uczestników wiecu. Aresztowano ok.130 osób oraz spisano nazwiska pozostałych. Policję sprowadzili do uniwersytetu, jak twierdzą wtajemniczeni - faszystowsko nastroszeni studenci, pełniący rolę szpiegów i donosicieli. Z chwilą przybycia policji przybył też rektor, jednak wkrótce potem oddalił się z sali. Wiec odbywał się z inicjatywy organizacji akademickich: "Varpas" /demokraci/, "Žaizdras" /socjaldemokraci/ i "Auszra" /eserzy/. Audytorjum było przepełnione i wiec odbywał się zupełnie spokojnie. Policja skonfiskowała m.in.sztandar organizacji "Žaizdras".

W związku z pogwałceniem autonomji uniwersyteckiej, rektor i prorektor uniwersytetu złożyli w dn.2 maja prośby o dymisję. Prasa kowieńska o wszystkich tych zajściach przemilcza ze względu na cen-

zurę. Odnosne rozporządzenia wydał minister Spraw Wewnętrznych płk. Ruetsjka. Postępek ten wywołał ogromne oburzenie studentów i personelu naukowego.

VII. SPRAWY KŁAJPEDZKIE.

K r o n i k a .

Antyhitlerowski wiec Litwinów kłajpedzkich. Prasa kowieńska./z 2.V.1934/:30 kwietnia w Kłajpedzie przy udziale przeszło 2 tys. osób odbyło się zebranie Litwinów kłajpedzkich, na którym rozważono sytuację w kraju w związku z działalnością hitlerowców.

Z dłuższem przemówieniem o litewsko-niemieckich stosunkach w Kłajpedzie wystąpił dr.Trukanas. Mówca zaznaczył m.in., że Litwini są zbyt ustępliwi wobec Niemców kłajpedzkich, co ci ostatni wykorzystują, posadzając Litwę o słabość. Obok lojalnych Niemców, istnieje w Kraju Kłajpedzkim wielu zdrajców ojczyzny, którzy oglądają się jedynie na każde skinienie Rzeszy. Będąc narazie przyjaciółmi, a później stronnikami Stresemanna i Brüninga, stali się oni obecnie zdecydowanymi hitlerowcami. Hołdują oni tym samym ideałom, co dawniej Krzyżacy. Bazą operacyjną tych współczesnych Krzyżaków jest Litwa, skąd sięgną oni dalej po Łotwę, Rosję i Polskę. Kraj Kłajpedzki hitlerowcy chcą zamienić na twierdzę i awangardę niemieczyzny. Germanizatorzy Kraju Kłajpedzkiego otrzymują wielkie zasiłki z zagranicy. Według wskazówek agentów berlińskich, w Kraju Kłajpedzkim zostały zorganizowane uzbrojone oddziały hitlerowskie, które terroryzowały spokojnych mieszkańców w ciągu dłuższego czasu.

O ile Litwa nie zwycięży niemieckiego Krzyżaka, wlezie on jej na kark. Lepiej zginąć, niż być w niewoli - zakończył swe przemówienie dr.Trukanas, wywołując owacje wśród zebranych.

Skolei b.prezes Dyrektorjatu Simonaitis oświetlił obszernie ciężką sytuację szkolnictwa litewskiego w Kraju Kłajpedzkim. Mówca zaznaczył, że dzieci są zmuszane do modlenia się przed podobiznami Hitlera, a nauczyciele niemieccy nie chcą uznawać referenta szkół przy urzędzie gubernatora i prowadzą ożywioną akcję germanizacyjną.

Następny mówca Grudzinskas scharakteryzował ekonomiczną politykę obecnego Dyrektorjatu, który również przyczynia się do germanizacji kraju.

Zebranie przyjęło w końcu szereg rezolucyj, w których żądano m.in. usunięcia obecnego Dyrektorjatu i utworzenia nowego, któryby z całą surowością przestrzegał postanowień statutu kłajpedzkiego, usunął z aparatu autonomicznego członków przeciwpństwowych partyj, uporządkował kwestję wychowania w szkołach w duchu państwowym i narodowym oraz ochronił społeczeństwo od teroru politycznego.

VIII. Z ŻYCIA LITWINÓW I PRASY LITEWSKIEJ W WILNIE.

K r o n i k a .

księdza

Przeniesienie ~~xxx~~ Litwina do parafji nielitewskiej. "Vil.Ryt." Nr.35 /V.1934/ zamieszcza p.t."Nowy zamach Kurji Archidiecezjalnej na Litwinów" wzmiankę, w której podaje, że Kurja wileńska zdecydowała się "skrzywdzić" parafję święciańską, w której Litwini stanowią znaczną większość. Mianowicie w tych dniach miejscowy proboszcz Litwin ks.A.Jakovanis otrzymał rozporządzenie przeniesienia się do nielitewskiej parafji sorokpolskiej. Do Święcian zaś ma być przeniesiony dotychczasowy proboszcz parafji w Gajdach ks.Bazewicz, który niemal zupełnie nie umie po litewsku. "Vil.Ryt." dodaje, że wspomniany ksiądz Bazewicz, będąc przed kilku laty wikarym w Hoduciszkach, odznaczył się czynieniem krzywd Litwinom miejscowym.

Zebranie banku litewskiego "Vil.Rytojus" Nr.35 /V.1934/:28 kwietnia zostało zwołane doroczne zebranie członków banku litewskiego w Wilnie /Litewska Spółdzielnia Kredytowa/. Ze sprawozdania dyrektora banku Karaziji wynikało, że spółdzielnia miała 416 udziałowców, którzy łącznie złożyli 21.255 złotych.

